

Gdy dni są ciepłe sąsiadkę z przeciwka widuję codziennie w oknie. Otwiera je ona, kładzie na parapecie kolorowy jasiek, opiera się i obserwuje podwórko.

Na naszym podwórku dzieje się niewiele; czasem podjedzie sąsiad swoim BMW albo ktoś idzie wyrzucić śmieci. Sąsiadka najbardziej jest zainteresowana gdy z klatki do klatki przechodzi listonosz. Widać, że na niego czeka. Może na list? Może na rentę?

Kiedy listonosz wchodzi do jej klatki ona znika z okna. Może nasłuchuje pod drzwiami? Może to do niej jest jakaś przesyłka?

Zima nie widuję sąsiadki w otwartym oknie. Od czasu do czasu przesunie się firanka i mignie cień postaci.

Halina Jaroszewicz